

Kultura ludowa

Autor: Ewelina Kwapien

Kujawy to dzielnica Polski leżąca między Wielkopolską, Pomorzem i Mazowszem, określana jako jeden z najciekawszych regionów kraju pod względem kultury ludowej. Kulturowo Kujawy najbliższe są Wielkopolsce. {mospagebreak title=Kultura materialna} Kultura materialna Kujawy położone są na terenach równinnych, z tego względu dominują tu prostolinijne plany osiedli. Najczęściej spotykany typ wsi to ulicówka (np. Telażnia Stara), jeśli natomiast odległości pomiędzy zagrodami są znaczne, wtedy są to rzędówki, np. Szostka, Nakonowo, Świątkowice. Czasami wszystkie zabudowania położone są z jednej strony drogi. (np. Żarowo, Zalesie). Dla Kujaw charakterystyczne są drogi wysadzone topolami.

Budownictwo {smoothgallery image=F6300.jpg&caption=Chałupa kujawska, ok.1850. KDPE w Kłóbce&title=Chałupa kujawska, ok.1850. KDPE w Kłóbce}Kujawskie chaty zazwyczaj stawiane były licem do drogi, równoległe do chaty z drugiej strony podwórza od strony pola znajdowała się stodoła, z boku zaś obora. W dawniejszych zagrodach stodołę budowano z boku chałupy. Dawniej podwórka i zbudowania były jak najmniejsze, aby zaoszczędzić ziemi pod uprawę. Z czasem to się jednak zmieniło, obecnie podwórka są znacznie większe. W zamożniejszych gospodarstwach niekiedy były dwie obory oraz śpicherek, czasami dwie stodoły. Osobno budowano także piwnice, przypominające dawne ziemianki. Na środku podwórza często znajdował się żuraw studzienny. Po uwłaszczeniu w 1864 r. na Kujawach zaczęło zanikać dawne budownictwo drewniane. Chaty zrębowe najczęściej charakteryzują się konstrukcją węglową, najstarsze natomiast – sumikowo-łątkową. Dla dawnych chałup charakterystyczne były drzwi z deseczek, które układano we wzory geometryczne i nabijano dużymi żelaznymi ćwiekami, dodatkową ozdobę stanowiły okucia kowalskie. Dekoracją zewnętrzną były również drewniane pazdury. Dachy chałup przeważnie były dwuspadowe, pokryte strzechą. Jedynie w kilku chałupach przetrwały czterospadowe dachy śpicherków do przechowywania zboża, budowanych z podcieniami. Czasami w budynkach mieszkalnych spotkać można dachy naczółkowe. {smoothgallery image=F6301.jpg&caption=Chałupa kujawska, ok.1780. KDPE w Kłóbce&title=Chałupa kujawska, ok.1780. KDPE w Kłóbce}Później jako podstawowy materiał budowlany zaczęto wykorzystywać glinę, a od XX wieku budowano także z cegieł. Współcześnie do budowy domów wykorzystywane są materiały takie, jak: pustaki, żużel, beton, a jako pokrycie dachów – dachówkę cementową i blachę, w związku z czym tradycyjne budownictwo jest coraz rzadsze. Nie zachował się układ chałupy jednoizbowej, zwykle dawne chałupy są dwuizbowe z dwiema sionkami oraz z dużym kominem zwanym babułą, umieszczonym pośrodku domostwa. Jedną z izb traktowano jako kuchnię – gotowano nad otwartym paleniskiem pod kapturem. Obok znajdował się otwór chlebowy. Później można było spotkać także chałupy z dwoma wejściami, dwiema sieniami oraz czterema izbami. {smoothgallery image=F6302.jpg&caption=Wnętrze chałupy kujawskiej, ok.1930. KDPE w Kłóbce&title=Wnętrze chałupy kujawskiej, ok.1930. KDPE w Kłóbce}Wnętrza chałup były zazwyczaj bielone, niekiedy także malowane na kremowo lub niebiesko, czasem dekorowane malowanymi ornamentami roślinnymi. Jeśli chodzi o wyposażenie wnętrza kujawskich chat, za charakterystyczne można uznać malowane skrzynie lub miśniki (najbardziej rozwinięte w następujących ośrodkach: Osiecin, Kowal, Radziejów, Izbica, Sompolno, Brdów, Włocławek). Skrzynie wykonywane były przez stolarzy, malowane natomiast najczęściej przez kobiety. Częstym typem dekoracji lica skrzyni było dzielenie jej arkadami na trzy pola i zdobienie tych pól malowanymi bukietami kwiatów. Jeszcze dziś kobiety niekiedy tworzą na podłogach (glinianych lub drewnianych) oraz przed chatą ornamenty roślinne lub geometryczne z jasnego piasku. W okresie Wielkanocy wyplatano pajaki ze słomy lub trzciny, zdobione barwionym grochem lub kolorową bibułą i zawieszano je u sufitu. {smoothgallery image=F6303.jpg&caption=Wnętrze chałupy kujawskiej, k.XIXw. KDPE w Kłóbce&title=Wnętrze chałupy kujawskiej, k.XIXw. KDPE w Kłóbce}Długą tradycję na Kujawach ma garncarstwo oraz kowalstwo, o czym świadczą istniejące do dziś zamki i okucia na drzwiach starych chat oraz żelazne krzyże cementarne. Dla tego regionu charakterystyczna była siwa ceramika niepolewana, zdobiona białym falistym ornamentem. Jak pisze R. Lange: „W takich strojach, otoczeniu i zabudowaniach płynęło dawniej życie wsi kujawskiej z jej tradycyjnymi obrzędami i zwyczajami, pieśniami i tańcami. Dzisiaj to już historia”.

{mospagebreak title=Obrzędy i zwyczaje doroczne} Obrzędy i zwyczaje doroczne

ZIMA

Okres Bożego Narodzenia – Wigilia; wróżby i przepowiednie; Nowy Rok; szopka; Herody {smoothgallery image=F6304.jpg&caption=Matka Boska Skepska, ok 1900 r., autor nieznany, poch. Czerniewice, Kujawy,ze zb.MZKiD&title=Matka Boska Skepska, ok 1900 r., autor nieznany, poch. Czerniewice, Kujawy,ze zb.MZKiD}Okres Bożego Narodzenia trwa od 24 grudnia do 2 lutego. Obrzędowość ludowa związana jest nie tylko z liturgią kościelną, zachowała bowiem w postaci relikwów kulturowych wiele zwyczajów, przesądów, wróżb i przepowiedni sięgających jeszcze czasów przedchrześcijańskich, choć utraciły one swą magiczno-kulturową moc. Wcześniej te zwyczaje wiązały się z obchodami świąt agrarnych i świąt ku czci zmarłych, które obchodzono mniej więcej w tym samym

okresie. Wieczór wigilijny oraz noc miały charakter poważny. Tradycyjna wieczerza spożywana była w zamkniętym kręgu rodzinnym. Ten czas wiązano z radosnymi przeczuciami, pomyślnymi wróżbami i nadzieją na pomyślność domowników i gospodarstwa w nadchodzącym roku. Przed wieczerzą domownicy łamali się opłatkiem, składali sobie życzenia. Obrus nakrywano białym lnianym obrusem, pod którym kładziono siano i kilka drobnych monet. Wieczerza wigilijna obejmowała dziewięć tradycyjnych potraw takich, jak: zupa z suszonych śliwek z kluskami, jagły, kapusta z grzybami, groch, śledzie, jabłka, orzechy, czyli plony pól, lasów, sadów i wód. Potrawy podawał gospodarz domu, ponieważ gospodyni nie mogła wstawać od stołu, żeby kury nadchodzącej wiosny siadały chętnie na jajach. Po wieczerzy każdy z domowników wróżył sobie o długości swojego życia, oceniając to po długości pojedynczego źdźbła siana wyciągniętego spod obrusa. Dzieci szukały pod obrusem drobnych pieniędzy. Tego dnia unikano kłótni, ponieważ wróżyły one niezgodę przez cały rok. Pogoda w Wigilię stanowiła również wróżbę na przyszłość. Jeśli noc była gwieździsta, kury miały dobrze się nieść, jeśli pochmurna – krowy miały być dojne cały rok. W zależności od tego, w który dzień tygodnia wypadało Boże Narodzenie, wróżono sobie, jaki będzie kolejny rok. Jak pisze B. Krzyżaniak: „jeśli Boże Narodzenie przypadało w niedzielę – rok miał być słoneczny i pogodny; w środę – rok robaczywy; w czwartek – rok urodzajny w pszenicę; w piątek – cały rok smutny, mglisty”. 12 kolejnych dni od drugiego dnia świąt Bożego Narodzenia pokazywało pogodę w ciągu nadchodzących 12 miesięcy roku (26 XII – 6 I). Każdy dzień zapowiadał pogodę kolejnego miesiąca. Pierwszego dnia świąt gospodyni zanosila krowom potrawy odłożone w czasie wieczerzy oraz opłatek (najczęściej koloru czerwonego). Gospodarz z kolei w drugi dzień świąt opasywał się powrośsem ze słomy, a po powrocie z kościoła, przewiązywał nim drzewa owocowe, by drzewa miały dużo owoców i by nie były one robaczywe. W drugi dzień świąt na pamiątkę ukamienowania świętego Szczepana z chóru kościelnego rzucano na obecnych grochem lub ziarnem zbóż. Można to uznać za pozostałość magicznego zwyczaju, który miał na celu zapewnienie zdrowia i siły. Od świtu w Nowy Rok po wsi w grupach kilkusobowych chodzili parobkowie, którzy pod oknami gospodarzy trzaskali z batów zakończonych pękawkami ze skóry węgorza i życzyli obfitego urodzaju, za co czasami częstowani byli wódką. Okres Bożego Narodzenia na Kujawach charakteryzował się także tym, że po wsiach chodzili chłopcy z szopką i śpiewali kolędy. Dostawali za to poczęstunek, a czasem pieniądze. Przed pierwszą wojną światową szopki były ruchome i zdobione bardzo bogato. Świątowanie dnia Trzech Króli na Kujawach wiązało się widowiskiem teatralnym, które nazywano „Herodami”. To przedstawienie poprzedzone było przygotowaniem ról i kostiumów jeszcze w czasie adwentu. Obrzędy i zwyczaje zapustne – Obchód z kozą – maskary; wywożenie żeńcowych; podkoziołek. Pierwotnie obrzędy zapustne pełniły funkcję magiczną – miały na celu pożegnanie zimy (i zarazem odpędzenie jej mocy) i powitanie wiosny wraz z jej siłami witalnymi. Niektóre z obrzędów były szczególnie istotne dla młodych mężatek i dla panien, które w przyszłości miały stać się matkami. Obrzędy te składały się z trzech części: obchodu z maskarą (a właściwie kozy z towarzyszącymi jej maskarami), wywożenia młodych mężatek (żeńcowych), które miały się wkupić do grona kobiet zamężnych oraz podkoziołka, czyli tańca i wykupnego dziewcząt przed symbolem płodności. Podkoziołek wyobrażał figurę męską: nagiego chłopca wystruganego z brukwi lub drewna lub koziołka. Tego wieczoru (odmiennie niż w ciągu roku) muzykantów opłacały dziewczęta. Zwyczaj wywożenia żeńcowych przełożony ze środy popielcowej na poprzedzający ten dzień wtorek nałożył się na inne zwyczaje i obrzędy, w związku z czym z czasem dołączono go do obrzędu weselnego i miał miejsce w drugim dniu wesela lub tydzień później. W tej zabawie udział brały tylko kobiety. Kilka z nich jeździło przystrojonym wozem i zabierało po drodze młode mężatki, które musiały się wkupić do grona zamężnych pieniędzmi albo poczęstunkiem. Zabawa ta mogła trwać do północy.

WIOSNA

Okres Wielkanocny – Niedziela Palmowa; wybijanie żuru; Wielki Piątek; Przywoływki; Dyngus; kolędowanie wielkanocne. Na Kujawach palma poświęcona w Niedzielę Palmową służyła później do okadzania krów przed pierwszym wyprowadzeniem ich na pastwisko wiosną, zatknięta na granicy pola miała stanowić ochronę przed gradem, można ją było także zanieść na groby w Dzień Zaduszny. Przez cały okres postu gotowano żur – spożywanie tej potrawy rozpoczynało się od środy popielcowej, ostatnim dniem, kiedy ją gotowano był natomiast Wielki Czwartek. Tego dnia starsza młodzież męska chodziła z żurem po wsi i oblewała nim (niekiedy też błotem, wapnem lub brudną wodą) drzwi (czasem także okna) domu, w którym mieszkały dziewczęta lub drzwi i okna takich domów, w których chłopcy nie zostali przyjęci w czasie chodzenia z kozą w ostatki. Ten zwyczaj nazywano wybijaniem żuru. W Wielki Piątek gospodyni uderzała różgą wszystkich domowników. Zjawiskiem charakterystycznym dla Kujaw było przygotowanie do dyngusu, które nazywano przywoływkami. Polegały one na tym, że wieczorem w Niedzielę Wielkanocną kilku chłopców (w wieku od 18 do 20 lat) przywoływało dziewczęta (które skończyły lat 18). W tym celu musieli się wspiąć na drzewo, dach domu lub stodołę. Zapowiadali ile wody wyleją na każdą dziewczynę, wymieniali jej zalety i wady. Niezależnie od tego, czy wołanie było miłe, czy nie, najważniejsze dla dziewcząt było to, by w ogóle zostały przywołane. Panna, którą przy tej okazji pominięto, czuła się wyizolowana ze środowiska. Chłopiec, który miał zamiar ożenić się z wybraną dziewczyną, powinien opłacić wywołujących, by nie wykrzykiwali jej wad. W Poniedziałek Wielkanocny

chłopcy oblewali dziewczęta wodą gdzie tylko się dało, czasami także wrzucali je do stawu. Następnego dnia dziewczęta mogły się odwzajemnić i oblać chłopców. Jednym z dawniejszych zwyczajów kujawskich, który jednak już dawno przestał być praktykowany, było kolędowanie wielkanocne, kiedy kilku biedniejszych chłopców chodząc po wsi śpiewało pieśni o Jezusie w zamian zbierając datki (kolędę) do koszyka.

LATO

Sobótka Tradycyjny obrzęd sobótkowy od wielu lat nie jest praktykowany na Kujawach. Zachował się zwyczaj puszczania przez dziewczęta na wodę uplecionych z kwiatów wianków z zapalonymi świeczkami. Jeśli świeczka zgasła, była to niedobra wróżba dla dziewczyny, oznaczało to bowiem, że zgaśnie jej życie.

Obrzędy i zwyczaje polne Pisząc o zwyczajach związanych z pracą w polu, należy dodać, że dotyczą one okresu, kiedy mężczyźni kosili kosą, dziewczęta i kobiety zaś wiązały snopy i ustawiały je w rzędach. W XX wieku w związku z mechanizacją wsi te zwyczaje przestały być aktualne lub z znaczący sposób się zmieniły, współcześnie praktykowane są raczej wyjątkowo. Nie zrezygnowano na przykład z uroczystego zakończenia zbioru plonów, choć zmieniło ono swój kształt.

Frycowe – wyzwoliny kośnika Młody mężczyzna, który po raz pierwszy wychodził z kosą w pole, nazywany był wilkiem lub frycem i musiał się wkupić do grona doświadczonych kosiarzy. Jeśli wilków było kilku, więcej osób dawało wykup, co gwarantowało suty poczęstunek i dobrą muzykę w czasie wieczornej zabawy. Nowych kosiarzy puszczano przed doświadczonych. W czasie koszenia dziewczęta przystrajają niedoświadczonych chłopców i ich kosy uplecionymi przez siebie z traw i kwiatów wieńcami. Następnie – gdy całe pole było zżęte – ktoś, kto najlepiej znał się na koszeniu, oceniał efekty ich pracy. Jeśli znalazł zbyt wysokie ściernisko lub pozostawione kłosa, wilków kładziono na ziemi i bito strychnulcem do ostrzenia kosy. Następnie wiązano chłopców powróżkami ze słomy lub sitowia i prowadzono przed dwór, gdzie oczekiwali na nich dziedzic. Towarzyszyły temu muzyka i przyśpiewki. Chłopcy próbowali uciec, byli jednak wówczas chwytni i bici pyłami. Wykupić ich mogły dziewczęta, nakrywając ich głowy białymi chustkami. Jeszcze dawniej wyzwolenie fryca miało miejsce w specjalnie przygotowanej izbie, gdzie doświadczony kośnik – nazywany marszałkiem – egzaminował ich, pytając np. o części kosy: do czego służy strychołek (było to drewno nabijane grubym żwirem, które służyło do ostrzenia kosy), osełka, bobka (babka – kowadełko, na którym klepano kosy), kuzoje (kuzaj – drewniane naczynie na wodę i osełki), czy kosisko (drewniany trzonek kosy). Następnie wilk musiał się położyć na bronie i był bito do chwili, gdy wpuszczona przez kosiarzy dziewczyna nakryła go białą chustką z zawiniętymi w rogu pieniędzmi. Wówczas fryca uważano za wyzwolonego i włączano go do grona kosiarzy.

Wieniec Obrzędy i zwyczaje polne obejmowały kilka zjawisk: obłożyny, pępkowe i wieńcowe. Obłożyny polegały na tym, że pierwszy zżęty snop zboża zachowywano, aby złożyć go wraz z kosą przed dziedzicem majątku, który musiał go wykupić wódką lub pieniędzmi na wieczorny poczęstunek. Po zżęciu zboża na polu przygotowywano udekorowany kwiatami mały snopek z kłosów pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa. Wracając z pola żniwiarze zanosili do pana tak przygotowany pępek, który dziedzic musiał wykupić. Nazywane powszechnie w Polsce dożynkami zakończenie prac żniwnych i zbioru plonów na Kujawach nazywano wieńcowym lub wińcowym. Dziewczęta i kobiety przygotowywały wówczas przystrojony kwiatami i trawami wieniec z różnych gatunków zbóż, który miał być jak najpiękniejszy. Świętowanie kończyło się wspólną zabawą.

JESIEŃ

Podziękowanie za służbę – św. Michał Już w XIX wieku istniał zwyczaj, że w św. Michała (pod koniec września) służący dziękowali za służbę.

Zaduszki Tradycyjnie w Dzień Zaduszny noszono na cmentarz poświęcone w Niedzielę Palmową palmy oraz jajka. Obecnie 31 października i 1 listopada dekoruje się groby kwiatami, zapala się znicze i świece.

Andrzejki W ostatni wieczór listopada urządzana była wspólna zabawa, ostatnia przed adwentem. Młodzież bawiła się w domach, wróżąc sobie i tańcząc do północy. Zarówno dziewczęta, jak i chłopcy wróżyli o przyszłości na podstawie wosku lanego do wody. Dziewczęta zrywały gałązkę wiśni (myśląc przy tym o jakimś życzeniu) i wstawiały ją do wody. Jeśli zakwitła w Wigilię, pomyślane życzenie miało się spełnić.

{mospagebreak title=Obrzędy rodzinne} Obrzędy rodzinne

Wesele {smoothgallery image=F6305.jpg&caption=Kujawska skrzynia wianna, przel.XIX XX w. ze zb. MZKiD&title=Kujawska skrzynia wianna, przel.XIX XX w. ze zb. MZKiD}Obrzęd weselny był najbardziej rozbudowany ze wszystkich obrzędów rodzinnych. Świadczyć może o tym liczba poszczególnych etapów z nim związanych, takich jak: rainy, zmówiny, spraszanie gości weselnych, ubieranie panny młodej, czynności przed wyjazdem do ślubu, w drodze ze ślubu, mały obiad, przygotowanie przed oczepinami, oczepiny, po oczepinach oraz drugiego dnia wesela. Każde z tych wydarzeń miało własną bogatą symbolikę i układ. W czasie pierwszej i drugiej wojny światowej wiele zwyczajów praktykowanych w XIX wieku zanikło. Tradycyjne obrzędy weselne zaczynały się od kojarzenia małżeństwa, które należało do swata lub rajnika i było wynagradzane. Swat przychodził do rodziców dziewczyny w czwartek i dawał do zrozumienia, że chodzi o córkę, mówiąc na przykład o białej gąsce lub cielaku. W większości małżeństwa

kojarzone były przez rodziców, jednak w obecności swata dziewczyna musiała wyrazić zgodę. Jeśli odpowiadała „cy jo wim”, oznaczało, że przyjmuje kawalera. Odmienne stanowisko mogła wyrazić, uciekając za piec. Później tego samego dnia swat przychodził w towarzystwie kawalera. Tę pierwszą wizytę kawalera nazywano rainami, dowiadami, rajbami lub družbami. Drugim etapem kojarzenia małżeństwa były zmówiny lub zdawiny, wyprawiane tydzień po rainach, a już w sobotę młodzi jechali do kościoła, by dać na zapowiedzi. Niekiedy towarzyszyły im tańce i śpiew. W uroczystości oprócz rodziny i sąsiadów uczestniczyły przyszłe drużny weselne i družbowie. Uzgadniano wówczas sprawy majątkowe i ustalano listę gości. Zapraszanie gości należało do obowiązków starszego družby (wybranego w dniu zmówin), któremu czasem towarzyszył młodszy družba. Ubrani w tradycyjne stroje kujawskie z batem ozdobionym wstążkami i białymi chustkami wędrowali po wsi czasem do późnych godzin nocnych. Po wejściu starszy družba wygłaszał wierszowaną przemowę. Uczestnicy wesela ubrani byli w odświętny strój kujawski. W zależności od tego, czy rodzice panny młodej byli zamożni, strój panny młodej był bogatszy lub skromniejszy. Głowę panny młodej zdobiono wieńcem lub koroną splecioną z kolorowej bibułki, zdobioną paciorkami, kwiatami i wstążkami. W ubraniu panny młodej nie mógł się pojawić kolor czerwony. Biedniejsze panny ubierane były przez dziedziczkę. Pan młody przybywał po pannę młodą w towarzystwie muzykantów i gości weselnych, by zabrać ją do domu weselnego. Tam witali młodych rodzice i goście. Rodzice po przemowie starszego družby udzielali swym dzieciom błogosławieństwa. Następnie orszak weselny wyruszał na ślub. Pan młody jechał zazwyczaj w towarzystwie druhen, panna młoda – družbów. Wozy były pięknie przystrajane zielenią i wstążkami. Na Kujawach najczęściej panna młoda wchodziła do kościoła w towarzystwie dwóch družbów, a pan młody – dwóch druhen. Po ślubie panna młoda zostawała chwilę w kościele, wychodziła dopiero wywołana przyśpiewkami, przyprowadzona przez starszego družbę. Orszak weselny niekiedy napotykał na różne przeszkody (np. rozpalone ognisko), co zmuszało do wykupienia się. Kiedy państwo młodzi wracali do domu weselnego, drzwi były zamknięte. Družbowie i drużny śpiewali, proszące o wpuszczenie do środka, panna młoda musiała podać nazwisko swojego męża. Ostatecznie na próg wychodzili rodzice panny młodej, którzy wyносили na powitanie chleb, sól i dziecko. Po powrocie ze ślubu miał miejsce mały obiad. Osobą odpowiedzialną za częstowanie i zabawianie gości był starszy družba. W czasie wesela cały czas przygrywała kapela. Spożywaniu posiłku towarzyszyły przyśpiewki, na które często od razu układano odpowiedź, a także przemówienia starszego družby. Po obiedzie wystawiano z izby stoły i tańczono nieustannie przez kilka godzin, przede wszystkim szybkie i wolne kujawiaki, oberki, mazurki, polki. Po północy, a czasem dopiero po 2.00 w nocy, gości częstowano dużym obiadem, po którym rozpoczynały się przygotowania do oczeplin. Przed panną młodą stawiano jabłonkę (gałązkę drzewa obwieszoną jabłkami i wstążkami) lub gaiczek (małą udekorowaną choinkę). Przygotowaniu towarzyszyły poważne pieśni, którymi panna młoda żegnała się z domem rodzinnym i ze stanem panieńskim. Pannie młodej zakładano czepek na głowę, w ten sposób wkraczała do grona kobiet zamężnych. Rytuały oczeplin spełniane były przez swazkę i trwały bardzo długo. Pannę młodą sadzano na środku izby, a każda zamężna kobieta zdejmowała jakąś część z wieńca lub korony panny młodej, która w tym czasie płakała. Następnie pannie młodej zakładano czepiec, a swazka zaczynała zbierać datki na czepiec. Po oczeplinach panna młoda tańczyła chodzonego z wszystkimi gośćmi, a na koniec z panem młodym. Tradycyjne wesele trwało dwa lub trzy dni. Dłużej mogło trwać w wesele gospodarskie, służba folwarczna i dworska mogła świętować tylko w niedzielę, czyli w dzień wolny od pracy, podobnie robotnicy rolni.

Strój kujawski {smoothgallery image=F6306.jpg&caption=Strój ludowy - ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Warszawie&title=Strój ludowy - ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Warszawie}{smoothgallery image=F6307.jpg&caption=Strój ludowy - ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Warszawie&title=Strój ludowy - ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Warszawie}Strój męski – mężczyźni nosili czarne cylindry wstęgą lub aksamitką. Ubożsi nosili rogatywki. Koszule miały krój poncho podłużnego, tj. przód i tył był krojony z jednego kawałka materiału, bez otworu na głowę; szyto je z tkanin lnianych i dekorowano jedwabną lub wełnianą chusteczką w różnych odcieniach czerwieni związywaną pod kołnierzykiem. Na koszulę zakładano kaftan zwany jakąszytą z dobrego gatunkowo prążkowanego sukna. Ozdabiano go czarną stebnowką i zapinano na pięć czerwonych guzików. Na jakę zakładano kamizelkę zwaną katankąszytą zwykle z granatowego sukna, podszytą czerwoną podszewką. Koszule przepasywano kolorowymi pasami. Spodnie miały bardzo proste kroje; szyte były z białego lub kolorowego płótna lub sukna. W zimie noszono spodnie ze skór owczych (runem do wewnątrz). Na nogi zakładano buty z cholewami. {smoothgallery image=F6308.jpg&caption=Strój ludowy - ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Warszawie&title=Strój ludowy - ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Warszawie}Strój kobiecy – panny latem chodziły z odsłoniętą głową, czasem przystrojoną kwiatami; w zimie nosiły chustki. Mężatkom obyczaj nakazywał ściśle zakrywać włosy, stąd nosiły one chustki lub czepce. Kujawski tiulowy, płócienny lub batystowy haftowany czepiec – kopka– był zawsze koloru białego. Tył czepka ozdobiła falbanka zwana kaczorkiem. Po przekątnej czepka zwinięta była jedwabna chustka, kaczorówka, najczęściej w kolorach szafirowym i fioletowym. Koszule szyto z płótna, miały one krój typu przyramkowego; były długie, przy

szy wykończone niewielkim kołnierzykiem. Jako odzież wierzchnią dziewczęta nosiły sznurówki, ściśle opasujące kibić oraz gorsety, które również były dopasowane, ale dłuższe niż sznurówki i w dolnej części wykończone trapezowatymi klapkami. Na koszulę lub sznurówkę zakładano kabałd; kaftan szyty z sukna granatowego lub ciemnozielonego, podszyty zieloną lub czerwoną tkaniną. Kujawianki nosiły jednocześnie co najmniej trzy spódnice. Jako pierwszą zakładano czerwoną spódnicę z wełny lub barchanu, ozdobioną haftkami lub aksamitkami. Następną była spódnica biała, płócienna, haftowana. A na nią jeszcze nakładano najdłuższą i najszerszą z lnu (noszoną latem) lub z wełny (na zimę). Zarówno panny, jak i mężatki nosiły zapaski. Zapaski odświętne były zwykle zielone, złote lub fioletowe, szyte z jedwabiu lub adamaszku i ozdobione białym haftem. Na nogi kobiety zakładały pantofle z pomponem lub sznurowane buciki z niskimi cholewkami. Ozdobą stroju były korale i bursztyny oraz, srebrne, złote, cynowe lub tombakowe pierścionki ze sztucznymi kamieniami.

{mospagebreak title=Bibliografia i opracowania} Bibliografia opracowania B. Krzyżaniak, Zwyczaje i obrzędy, [w:] R. Lange, A. Pawlak, B. Krzyżaniak, Folklor Kujaw, Poznań 2001, s. 147-261. R. Lange, A. Pawlak, B. Krzyżaniak, Folklor Kujaw, Poznań 2001. R. Lange, Charakterystyka regionu, [w:] R. Lange, A. Pawlak, B. Krzyżaniak, Folklor Kujaw, Poznań 2001, s. 7-18. W. Szkulmowska, Ziemia rodzinna to Kujawy, Bydgoszcz 2006. Sztuka ludowa Kujaw. Przeszłość i teraźniejszość, red. W. Szkulmowska, Bydgoszcz 1997.

Fotografie: J. Czerwiński i A. R. Skowroński